Anioł Stróż

Dziadek zgarbiony, w bujanym fotelu
spoglądał przez okno całymi nawet dniami
czasem brał gazetę, ze świata czytał wieści
lecz wkrótce ze snem walczył, z ciężkimi powiekami
jego ciekawiły inne opowieści.
Patrzył na dzieci, tak niezwykle żywe
z otwartym umysłem, co wiele pomieści
lecz jedne oczy skrywały troski prawdziwe
troski nieco zbyt głębokiej treści.
Zmartwił się Dziadek, zmarszczył brwi sędziwe
zebrał w końcu myśli i zawołał wnuka
„Powiedz, mój chłopcze, co na sercu Ci leży”
malec tylko smutno zwiesił głowę.
Dziadek spoważniał, w ramiona wziął malucha
odgarnął delikatnie jasny loczek z czoła
malec wziął oddech głęboki i szepnął mu do ucha
„Nie mogłem znaleźć swojego Anioła”
Dziadek zmarszczył brwi, zdziwił się głęboko
chłopiec tylko zamrugał szybko oczyma
„Ja chciałbym Anioła z pięknymi skrzydłami
jak te, co świecą nocą na niebie
by dumnie latał z innymi aniołami
mój siedzi cicho o wodzie i chlebie.
Nie wiem, czy jest Stróżem,
bo chyba złamał skrzydło
i nie widzę, żeby działał,
aż mi życie zbrzydło.”
Potarł czoło na te słowa
i zdjął z nosa okulary
„Biegnij do niego, gdy masz troskę w głowie
a bez magii zobaczysz czary”
Zaskoczony tym zdaniem
wręcz pokręcił głową
lecz zaraz wstał z ociąganiem
widząc Dziadka upór
Nie było go długo, wrócił już po zmroku
przepraszać zaczął Dziadka za takie spóźnienie
„Ja byłem spokojny, bo miał Cię na oku”
niewielkie było na to malca zdziwienie.
„Pobiegłem do Anioła zachęcić go do lotu
lecz siedział, jak wcześniej, nie spuszczał ze mnie wzroku
więc patrzę na skrzydła: jedno, drugie zdrowe
wtem objął mnie nimi, przytulił do siebie
I trwaliśmy w tej bajecznej, cichej rozmowie
smutek wyparował, bo było mi jak w niebie
powiem Ci Dziadku, w jednym, krótkim słowie
od dzisiaj w ważnych sprawach słucham tylko Ciebie!
I jestem już szczęśliwy, najszczęśliwszy w świecie
nie zazdroszczę Aniołów wysoko na niebie
ja swojego mam tutaj, w każdej swej potrzebie
i wiem, że to ta miłość, którą znajdę w Niebie.

A w oddali Stróż lot swój zniżył, wezwany kruchym życiem
miłość mu dyktowała tę prawdę odwieczną
choć trudno to zrozumieć nam tutaj na ziemi

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

że lepiej mniej niebiańsko, lecz bardziej bezpiecznie.
I Dziadek wzruszył się słowami wnuka
choć wiele miał lat doświadczenia
tym bardziej wiedział, że nie lada sztuka
przyjąć miłość lepszą od tej, której się szuka.

J.

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026